KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa - 16 kwietnia 1941 r.   Rok II-Nr 91 (198)

MUNDUR to nie wszystko !

Codzień słyszymy zapewnienia, że w chwili, gdy orężne zwycięstwo otworzy nam drogę do wolnej Ojczyzny, - emigracja nasza będzie musiała składać dowody czy pobyt jej poza Krajem był dostatecznie usprawiedliwiony, czy na obczyźnie dała z siebie rzeczywiście maximum dla przyśpieszenia zwycięstwa, dla ulżenia doli Kraju, dla propagandy naszej Sprawy, - my zaś żołnierze Rzeczypospolitej, będziemy mieli otwartą drogę do Kraju. Legitymacją wolnego wstępu będzie nasz mundur i broń.

Legitymacją wolnego wstępu - tak ! Lecz mundur i broń, a nawet wojenne zasługi - to jeszcze zbyt mało, by mieć prawo głosu w odbudowie Kraju. Żołnierz polski musi tam wrócić z jasno uświadomioną i głęboko wszczepioną w serce wizją Polski, którą chce tworzyć. Bo sama Polska nie wystarcza. Trzeba, by Nią rządziła jakaś myśl społeczna i narodowa. Tembardziej, że zadaniem naszem jest zneutralizowanie obu ideologij, które w dusze Rodaków wszczepiają zaborcy. A ideologji z karabinu się nie ustrzeli, ani nie stratuje czołgiem. Militarne osiągnięcia są zawsze tylko funkcją pewnych poglądów na świat. W przeciwnym bowiem razie wróg łatwo może nam wytrącić broń z ręki. Ilekroć Naród nasz podrywał się, by zbrojnym Czynem zrzucić jarzmo zaborcy, - tyle razy precyzował ideowy kontur Ojczyzny, o którą żołnierz szedł bić się ! Postępowanie to płynęło ze zrozumienia roli, jaką odgrywa myśl ustrojowa w życiu społeczeństw, w budowie i trwaniu organizmów politycznych.

Rok temu zrozumiano w Kraju tę prawdę. Zrozumiano też przez uważną obserwację " Września ", że wszystko, co było polską rzeczywistością w dniu 31-ym sierpnia 1939 roku bezpowrotnie się skończyło. Że żadna stara partja, ani doktryna polityczna nie jest w stanie trwać dalej. Okazało się, że przedziały partyjne nie pokrywały się już z istotnymi różnicami między Polakami. Podziały rasowe stały się równie nieistotne, jak podziały klasowe . " Wrzesień " pokazał nam duży walor żołnierski i obywatelski chłopa i robotnika, - a więc tych, dla których słowa " Państwo Polskie " zbyt często były synonimem wyzysku, brutalnej administracji i braku należytego respektowania praw politycznych. Również srogo zemściła się nasza "polityka narodowościowa". Błędy te wypływają właśnie z braku zdecydowanej i jasnej myśli politycznej u ludzi będących u władzy. Gdy w październiku zaczęto nawoływać do podjęcia z wrogiem walki na nowo, równocześnie zaczęto Tam - w Kraju - postulować założenia, na których

oprzeć się ma Nowa Polska. Rok ubiegły pogłębił w ludziach zrozumienie konieczności podobnego postępowania, wzmacniając wśród wyznawców nowych idei wiarę w ich słuszność.

Tak jest w Kraju !

Wśród wojska nie było inaczej. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że przeszłość należy staranie zamknąć do historji, że nie może ona swej repliki znaleźć w Polsce powojennej, że uparte trzymanie się przedwojennej nomenklatury jest śmieszne i niewłaściwe, -ale nowe ideje nie znalazły jeszcze do ogromnej większości dostępu, choć potrzebę ich odczuwamy silnie, choć niema dnia, by nie padło wśród nas pełne niepokoju pytanie: "jaka Ona będzie ?"

Na to pytanie musi paść odpowiedź. Odpowiedź, która stanie się - być może - wyznaniem wiary żołnierskiej. Odpowiedź musi precyzować nietylko wewnętrzne stosunki Polski, ale obraz całej Europy, gdyż z każdą chwilą lepiej sobie uświadamiamy, jak ściśle związany jest nasz Byt państwowy z życiem innych narodów i państw.

Rzecz jasna, że ideologje nie powstają na zamówienie. Na stworzenie określonej wiary społecznej składa się stop faktów i rozumowań teoretycznych. Rozważania teoretyczne tłumaczą fakty, - fakty zaś - korygują teorje. Rok ostatni przyniósł wiele - zbyt wiele ! - faktów, które wszystkie stać się winny fundamentem nowych idei. Na tę właśnie nową mysl czekamy, bo poczucie pustki jest coraz większe i staje się coraz bardziej kłopotliwe, gdyż dobrze wyczuwamy, że pod tym względem Kraj pracuje intensywnie i że pozostaliśmy za Nim daleko w tyle. I może taki wytworzyć się stan, że po powrocie do Kraju - Polacy oddawszy hołd naszym bojowym zasługom, obdarzą nas medalami, życie zaś samo przez się odsunie nas w ciemny kąt, ponieważ zbyt daleko pozostaliśmy w tyle poza tem społeczeństwem, którego światopogląd wytworzony został przez zgoła rewolucyjny wstrząs.

O tej ewentualności nie możemy zapominać !

I tak samo, - nie możemy zwalać tej pracy na barki wyłącznie cywilnej części naszej emigracji. Czynna służba wojskowa jest dzisiaj obowiązkiem każdego Polaka, zwolnić zaś od wypełnienia tego obowiązku może jedynie wiek. Stąd też "cywile" są przeważnie reprezentantami starszego pokolenia, któremu wiek nie pozwolił na zaciągnięcie się w szeregi armji. Będziemy budowali świat powojenny i dlatego musimy wiedzieć, jak on ma wyglądać !

W tej pracy winniśmy pamiętać o cyfrach. W Kraju jest 30 milionów Polaków, - nas zaś tu jest zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Z racji swego położenia oni, - nie my - lepiej wyczuwają właściwe potrzeby Polski. Stąd płynie nakaz: rozważania swoje winniśmy stale korygować, w miarę możności, według myśli, rozwijających się w Kraju, a sami stale być powinniśmy czujnymi na wieści, Stamtąd płynące.

I mamy myśleć ! Bo - jeżeli "szarymi" żołnierzami jesteśmy i być musimy i chcemy, - nie wolno nam być "szarymi" obywatelami. Dążyć mamy ze wszystkich sił, by wkład ideowy, jaki wniesiemy Krajowi, conajmniej dorównywał temu, jaki tam zastaniemy, - powinien zas być jeszcze bogatszy o te doświadczenia, jakie zdobywamy w naszej wędrówce.

Jeżeli tego nie zrobimy, jeżeli do Kraju wrócimy tylko w mundurze i tylko z bronią - będziemy kandydatami tylko do dziękczynnej laurki, która w najlepszym razie zapewnić nam będzie mogła gablotki w muzeach narodowych, gdzie wystąpić będziemy mogli, jako eksponaty, ilustrujące pewien historyczny okres.

I nic więcej !

Bo mundur żołnierski będąc wspaniałą legitymacją powrotu - nie jest jeszcze wszystkiem !...

Wiktor Winiarski "Odwet"

T E L E G R A M Y

IGNACY PADEREWSKI O STANOWISKU POLSKIM
Wielkanocna audycja w radio amerykańskim

Nowy Jork, 14.IV.(R) Z okazji Świąt Wielkanocnych w radio amerykańskim urządzoną została uroczysta audycja, podczas której przemawiali przedstawiciele wszystkich 7 krajów siłą okupowanych przez Niemców. Wśród przemawiających znajdował się również Ignacy Paderewski, który występował w charakterze przedstawiciela Polski.

Ignacy Paderewski przypomniał na wstępie, że Polska była pierwszym krajem, który przeciwstawił się Niemcom. Uroczyście zaprotestował przy tym przeciwko twierdzeniom niemieckim, jakoby narody znajdujące się pod jarzmem hitleryzmu godzą się chętnie z wprowadzanym przez Niemców t.zw. Nowym Porządkiem w Europie. Paderewski zapowiedział dalsze prowadzenie walki przez Polaków, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Ponadto zabierali głos ks. Olaf norweski, ks. Julianna holenderska, ks. Jan Luksemburski i Ewa Curie w imieniu Francji. Ponadto przemawiali przedstaw. Belgii i Czechosłowacji.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE GEN.SIKORSKIEGO DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH

. . . .

Do Dowódcy S.B.S.K.,Gen.KOPAŃSKIEGO, nadeszła w dniu wczorajszym depesza od Naczelnego Wodza,Gen.SIKORSKIEGO, następującej treści:

" Z KRAJU WOLNOŚCI, Z OJCZYZNY WASHINGTONA, PUŁASKIEGO I KOŚCIUSZKI, PRZESYŁAM WSZYSTKIM ŻOŁNIERZOM POLSKIM GDZIEKOLWIEK PEŁNIĄ SWĄ TWARDĄ SŁUŻBĘ, SERDECZNE POZDROWIENIA ORAZ ŻYCZENIA SWIĄTECZNE WRAZ Z PRZEPOJONYMI WIARĄ W ZWYCIĘSTWO SŁOWAMI OTUCHY. NIEZŁOMNA POSTAWA NARODU I WASZA OFIARNA A JAKŻEŻ CZĘSTO BOHATERSKA SŁUŻBA ZNAJDUJE ZROZUMIENIE I NAJLEPSZE UZNANIE U NOWEGO ŚWIATA, TO JEST KANADY ORAZ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ. KANADA JEST NASZYM AKTYWNYM SPRZYMIERZEŃCEM. RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH ORAZ ICH WIELKI PREZYDENT ROOSEVELT ZALICZAJĄ OBECNIE POLSKĘ DO RZĘDU TYCH PRZYJACIÓŁ, KTÓRZY OBOK WIELKIEJ BRYTANII STOJĄ POSPOŁU Z GRECJĄ I JUGOSŁAWIĄ W PIERWSZYM SZEREGU WALCZĄCYCH NA KONTYNENCIE DEMOKRACJI. IDŹMY WIĘC ŚMIAŁO I KARNIE W DALSZĄ PRZYSZŁOŚĆ, GDYŻ NALEŻY ONA NIEWĄTPLIWIE DO NIEPODLEGŁEJ I PRAWDZIWIE WIELKIEJ POLSKI,"

——— oo ———

Kronika Brygady.

ZBURZENIE WARSZAWY w 1939 r.

Książka pióra mjra dypl.Emila MICHALIKA - do nabycia w administracji "Ku Wolnej Polsce " w cenie:
150 milsów dla szer.do kprla włącznie
200 -"- -"- podofic.od plut.wzwyż
250 -"- -"- oficerów.

" 1000 słów po angielsku "

Zapas egzemplarzy 4-go zeszytu "1000 słów po angielsku" jest na wyczerpaniu.

S.O.K. wydaje poszczególne zeszyty po 4 p.za zeszyt.

D z i ś, dnia 16 bm. godz.19.15
"D Y Ż U R N O C N Y"
film amerykański
z Carol LOMBARD
UWAGA ! Początek godzina 19.15

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

SYTUACJA W CYRENAJCE NIE BUDZI OBAW

Kair 15.IV.(R) W związku z sytuacją w Cyrenajce odbyły się ostatnio narady egipsko-brytyjskie.Po konferencji premiera Husseina Sirry Pasza z gen.Wavelem odbyło się posiedzenie gabinetu egipskiego i nastąpiło złożenie na posiedzeniu parlamentu egipskiego sprawozdania o sytuacji przez członków rządu.

W wyniku narad,parlament egipski przyjął niemal jednomyślnie następującą rezolucję:

" Po wysłuchaniu sprawozdania rządu o sytuacji wojskowej w Libii i zachodniej Pustyni i w sprawie porozumienia,zawartego przez rząd z władzami brytyjskimi,dotyczącego zarządzeń jakie należy powziąć,celem stawienia czoła sytuacji, Izba stwierdza z zadowoleniem,że okoliczności nie dają bynajmniej powodu do zaniepokojenia i że istnieje zupełne porozumienie między rządem i mocarstwem sojuszniczym."

Rezolucja ta uchwalona została również jednomyślnie przez senat,z dodaniem przed słowem "okoliczności " słowa "aktualne".

Gen.Wavell oświadczył dziennikarzom, mówiąc o sytuacji,że "jest dobrej myśli i niema żadnego powodu do niepokoju." Podobne oświadczenie złożył ambasador brytyjski w Kairze, stwierdzając,że "nie ma żadnego powodu do obaw. Teraz trzeba wykazać tylko odwagę,zdecydowanie i zaufanie." Prasa zapowiada rewelacje po osiągnięciu przez wojska brytyjskie pełnego zwycięstwa.

ZATRZYMANO POSTEPY NIEPRZYJACIELA w Cyrenajce i na Zachodniej Pustyni

Kair 15.IV.(R) Komunikat brzmi:

W G r e c j i kilka ataków podjętych przez zmotoryzowane oddziały nieprzyjacielskie na naszym prawym odcinku zostało odpartych.Na innych odcinkach panował spokój.

W L i b i i podczas odpierania wczorajszego ataku niemieckiego na Tobruk wojska brytyjskie wzięły do niewoli 300 Niemców. Nieprzyjaciel stracił ponad stu zabitych żołnierzy i conajmniej 15 zniszczonych czołgów. Straty brytyjskie były lekkie. W okręgu Sollum zadaliśmy straty nieprzyjacielowi na skutek działań naszych patroli i artylerii.

W A b i s s y n i i podjęliśmy na nowo posuwanie się w kierunku Dessie,podczas gdy pościg oddziałów nieprzyjacielskich w okręgach południowych trwa w dalszym ciągu.

Według dalszych wiadomości nalot nieprzyjacielski na Tobruk zakończył się strąceniem 12 samolotów niemieckich. R.A.F. nieustannie atakuje nieprzyjaciela. W nocy z niedzieli na poniedziałek ponownie bombardowano port w Trypolisie(bazę zaopatrzenia Niemców w Afryce)trafiając kilka statków. W ciągu poniedziałku lotnictwo brytyjskie zadało poważne straty koncentracjom wojsk nieprzyjacielskich w Cyrenajce, a zwłaszcza pod Tobrukiem. Atakowane były też lotniska. Rozbito zabudowania wojskowe w El Adem,Derna i Gambut i zniszczono szereg samolotów stojących na ziemi.

Podczas walk w powietrzu pod Tobrukiem strącono ogółem 16 samolotów niemieckich i dwa włoskie. Wogóle stwierdzono,że R.A.F.w ciągu ostatnich kilku dni strącił na Bliskim Wschodzie ok.80 samolotów niemieckich.

Komentarze brytyjskie wskazują, że przebycie przez wojska niemieckie przeszło 1200 km przez pustynię aż do Sollum wyczerpało zupełnie siłę natarcia nieprzyjaciela,który nie objawia już dalszej skłonności do przekraczania granicy Egiptu. Jeńcy niemieccy wykazują zupełne wyczerpanie fizyczne. Obecnie zarysowują się dwa fronty: jeden pod Sollum, a drugi pod Tobrukiem.

ZADAWALAJACA SYTUACJA W JUGOSŁAWII

Ateny 15.IV.(R) Koła miarodajne podkreślają,że na podstawie posiadanych informacyj znakomita większość armii jugosłowiańskiej jest nietknięta i zdołała się wycofać w okręgi górskie, gdzie może łatwo się bronić i nieustannie nękać skrzydła armii napastniczej.

Komunikat stwierdza,że sytuacja na północy Jugosławii jeszcze nie uległa wyjaśnieniu,lecz jest bardzo prawdopodobnym,że siły jugosłowiańskie zdołały wycofać się z niżiny chorwackiej,słoweńskiej i Banatu, kierując się ku południowym okręgom górzystym Bośni i Hercegowiny i zbliżając się do Serbii,gdzie przeprowadzona może być bardzo energiczna obrona.

Sytuacja w południowej Jugosławii znacznie się poprawiła w ciągu poprzednich 48 godzin.Potwierdzają się wiadomości,że siły jugosłowiańskie zaatakowały i rozbiły niemieckie środki komunikacyjne i zadały znaczne straty nieprzyjacielowi. Komunikat dodaje,że Niemcy nie są w stanie użyć swych oddziałów zmotoryzowanych i pancernych w tych

okręgach górzystych.

Korespondenci amerykańscy podają, że Jugosłowianie podjęli dwa uwieńczone sukcesem kontrataki, podczas których odbili T e t a w o i W a w a l o n e w dolinie M o r a w y. Według ostatnich informacyj Niemcy koncentrują kolumny czołgów w okolicy Floryny, nad granicą północn. Grecji, zamierzając podjąć większy atak.

Korespondenci zagraniczni podają, że Włosi przyznają się do zawodu, jaki im sprawiła kampania w Jugosławii, która nie idzie tak sprawnie jak sobie to wyobrażali. Gayda w "Giornale d'Italia " pisze, że "byłoby przedwczesnym sądzić, że wojna przeciwko Jugosławii szybko się skończy."

Premier jugosłowiański gen. Simowicz udzielił wywiadu dziennikowi brytyjskiemu "Times", w którym podkreśla jego zdecydowanie rządu i narodu do obrony swej wolności, oraz wzywa do jak najszybszego nadesłania pomocy z Ameryki. "Mamy doskonałych pilotów - stwierdził gen. Simowicz - ale potrzebujemy więcej samolotów".

PRZEGRUPOWANIE SIŁ W GRECJI

Ateny 15.IV.(R) Komunikat grecki brzmi:

" W Z a c h o d n i e j M a c e d o n i i zanotowano walki między kolumnami czołgów w okręgu Ptolemais. Siły niemieckie posunęły się w kierunku Klisury (nie mylić z Klisurą w Albanii), Kozami i Stratista. Na skutek zajęcia przez siły niemieckie południowej Jugosławii i otwarcia przez to przełęczy, wiodących z terytorium jugosłowiańskiego na skrzydła i tyły, armia grecka na północnym froncie albańskim otrzymała rozkaz, z motywów podyktowanych przez działania, wycofania się i obsadziła okręg Korycy. Nieprzyjaciel spostrzegł to cofnięcie się w 24 godzin po jego rozpoczęciu i usiłował przeszkodzić mu, rzucając do akcji patrole motocyklistów. Kilkudziesięciu motocyklistów wzięto do niewoli.

Na pozostałym froncie albańskim nieprzyjaciel podejmował w różnych punktach działania ofenzywne, ale wszędzie został odparty. Grecy wzięli ok. 100 Włochów do niewoli".

Ewakuacja przez Greków północnego odcinka w Albanii przeprowadzona została z zachowaniem zupełnej tajemnicy i z wielką dokładnością. Zabrany został cały materiał wojenny i artyleria, oraz zniszczono wszystkie mosty. Ewakuacja trwała trzy dni. W ciągu poniedziału Włosi zdali sobie dopiero sprawę z tego posunięcia i zaczęły wkraczać do okręgu Korycy. Małe greckie oddziały osłonowe zdołały się wycofać bez utraty ani jednego żołnierza. To wycofanie się wyrównało linie obronne grecko-brytyjskie, które obecnie przebiegają przeważnie przez terytorium uważane za bardzo trudne do przebycia dla kolumn zmotoryzowanych.

Dalsze komunikaty wspominają, że w Macedonii po zajęciu nowych pozycyj artyleria przeciwlotnicza i myśliwce brytyjskie strąciły 11 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 3 w Laryssie, 5 w Eginie i 2 w Wolos. Niemcy ponownie bombardowali Pireus i ostrzeliwali różne miejscowości wiejskie ogniem karabinów maszynowych z samolotów.

WSPÓŁDZIAŁANIE LOTNICTWA NA BAŁKANACH

R.A.F. rozwija podczas ostatnich dni niezwykle ożywioną działalność na froncie bałkańskim. Podczas ataku na Sofię rozbito dworzec kolejowy i magazyny oraz wywołało eksplozję zapasów amunicji i szereg pożarów. Pozatym atakowane były kolumny transportowe w Janica, Ptolomais, Kozana, pod Korycą i w Górnej Dżumaja. Zadano nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i materiale wojennym. Conajmniej 4 samoloty niemieckie zostały strącone podczas tych działań. Szczególnie silny był atak RAF-u i eskadr greckich na skupienia wojsk nieprzyjacielskich pod Monastyrem. RAF stracił ogółem 4 samoloty. Wogóle na 80 strąconych samolotów nieprzyjacielskich w ostatnich dniach straty brytyjskie nie przekraczają 15 aparatów.

Wszystkie dotychczasowe próby niemieckie przebicia się przez linie grecko-brytyjskie wskazują, że są one na całej przestrzeni od Adriatyku do morza Egejskiego bardzo mocno obsadzone. Wszystkie wiadomości wskazują, że sytuację można uważać za pod każdym względem zadawalającą.

POSTĘPY BRYTYJSKIE W ABISSYNII

Nairobi 16.IV.(R) Oddziały brytyjskie posuwające się w kierunku Gimma dotarły do rzeki Omo około 160 km na południ.-zachód od Addis Abeby. Kolumna posuwająca się w kierunku południowym od Adamy, po przejściu rzeki Awasz, zajęła bez oporu miejscowość Aselle.

Włoski generał dywizji Gino Santini jeden z najbardziej znanych generałów włoskich poddał się grupie oficerów wojsk południowo afrykańskich w górach Arusi. Z nim razem dostali się do niewoli brytyjskiej: brygadier Sirigatti, 3 pułkowników, 40 oficerów, 120 żołnierzy

włoskich i 160 Abissyńczyków.Oficerowie włoscy poddali się, gdyż powstała dla nich beznadziejna sytuacja.Pozbawieni byli oni amunicji i żywności, i nękani bez przerwy przez ścigające je oddziały powstańców.

Samoloty lotnictwa południ.-afrykańskiego wykonały nalot na lotniska w Komoldza i Gimma, niszcząc kilka stojących na ziemi maszyn włoskich.

" LATAJACE FORTECE " W ANGLII

Londyn 16.IV.(R) Do W.Brytanii przybyła ostatnio pewna ilość "latających fortec" czteromotorowych amerykańskich bombowców typu Boeing B.17 C, które w najkrótszym czasie oddane zostaną do służby. Rozwijają one szybkość około 350 km na godzinę i mają zasięg 3800 km. Załoga składa się z 7 do 9 ludzi.

CZWARTA NOC SPOKOJNA W LONDYNIE

Londyn 16.IV.(R) Złe warunki atmosferyczne nad kanałem La Manche przyczyniły się do słabej działalności lotnictwa niemieckiego nad Anglią w nocy z poniedziałku na wtorek. Londyn miał znowu, czwartą z kolei, noc spokojną. Kilka bomb zostało rzuconych w półn.-wschodniej i zachodniej części W.Brytanii nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód.

Niewielka była też działalność nieprzyjacielskiego lotnictwa dnia następnego. Tu i ówdzie zrzucone bomby nie wyrządziły nigdzie większych szkód, ani strat.

DZIAŁANIA NA MORZU

Londyn 16.IV.(R) Komunikat Admiralicji brytyjskiej donosi o storpedowaniu brytyjskiego okrętu wojennego "Bonaventure" o wyporności 5.450 ton w czasie eskortowania konwoju statków transportowych.

Równocześnie Admiralicja zawiadamia o zatopieniu nieprzyjacielskiego okrętu cysterny o pojemności około 10.000 tonn przez brytyjską łódź podwodną "Tigris ".

RAF NAD NIEMCAMI I KRAJAMI OKUPOWANYMI.

Londyn 16.IV.(R) Ministerstwo Lotnictwa donosi o nowym gwałtownym nalocie nocnym bombowców brytyjskich na niemiecką bazę morską w Brest.Zrzucono setki bomb dużego kalibru na doki oraz statki i okręty stojące w porcie, między innymi na niemieckie pancerniki "Scharnhorst"i"Gneisenau". Zła widzialność nie pozwoliła na dokładne zaobserwowanie skutków bombardowania.

W poniedziałek bombowce brytyjskie zapuściły się za dnia ponad Zagłębie przemysłowe Ruhry oraz wykonały szereg nalotów na Holandię, gdzie rozbito elektrownie w Haarlem i Leyden oraz bombardowano radiostację w Leyden, obalając jedną z jej wież antenowych.Niedaleko wybrzeży holenderskich zaatakowano konwój nieprzyjacielskich transportowców z dobrym rezultatem. Z wszystkich tych operacji tylko jeden samolot brytyjski nie powrócił.

UZGODNIONE STANOWISKO TURCJI z jej s o j u s z n i k a m i

Stambuł 15.IV.(R) Prasa turecka podkreśla, że stanowisko państwa niewalczącego, zajęte przez Turcję, odpowiada całkowicie interesom państw sojuszniczych, z którymi zresztą rząd w Ankarze uzgodnił swój punkt widzenia. Jednak nikt nie może żywić złudzeń, że w wypadku najmniejszej próby naruszenia niepodległości tureckiej, jej suwerenności lub całości terytorium, cały kraj chwyci za broń i najeży się bagnetami, zwróconymi przeciwko nieprzyjacielowi.Dlatego Turcja pozostaje w stanie stałego alarmu zbrojnego.

Władze tureckie przystąpiły do energicznego likwidowania dywersyjnej działalności wrogiej "piątej kolumny", która kolejno rozsiewa to optymistyczne, to znów pesymistyczne wiadomości. Utworzona ma być specjalna informacyjna agencja urzędowa, która podawać będzie wiadomości o sytuacji wewnętrznej, odpowiadające rzeczywistości i przeciwdziałać będzie w ten sposób rozsiewaniu fałszywych pogłosek.

W.BRYTANIA NIE UZNAJE PRZEWROTU W IRAKU

Londyn 15.IV.(R) W kołach londyńskich wskazują na to, że W.Brytania nie uznaje nowego rządu irackiego, wyłonionego w sposób sprzeczny z konstytucją, w drodze przewrotu wojskowego. Wszystkie powzięte przez rządzącą obecnie grupę postanowienia uważane są tutaj za pozbawione mocy prawnej.

Według wiadomości otrzymanych z Bagdadu nowy samozwańczy premier Iraku Rashid Ali, nie mający żadnego poparcia wśród poważniejszych polityków kraju, stara się obecnie przemocą znaleźć oparcie w parlamencie. Zabronił on wszystkim członkom parlamentu w Bagdadzie opuszczać stolicę, a równocześnie siłą stara się skłonić posłów z prowincji do przybycia do Iraku.

Należy jednak pamiętać, że zwołanie parlamentu nastąpić może jedynie na mocy dekretu królewskiego.